



(Nie)dopuszczalność częściowego przeniesienia koncesji na wydobywanie kopalin – uwagi polemiczne na tle art. 36 ustawy *Prawo geologiczne i górnicze*

Jarosław Sulkowski¹

(Non-)admissibility of partial transfer of a mining concession – a polemic on Article 36 of the *Geological and Mining Law*.
Prz. Geol., 74: 537–540; doi: 10.7306/2026.43

Redaktor prowadząca: Ewelina Kostka

Abstract. This article presents a polemic against the view that partial transfer of a mining concession is admissible under Polish law despite the absence of an explicit statutory basis. The discussion is centred on Article 36 of the Geological and Mining Law, which regulates the transfer of concessions. While functional and economic arguments may support a more flexible approach, the paper argues that such reasoning cannot override the clear normative structure of concession law. The analysis demonstrates that a concession constitutes a unified and indivisible administrative act, granted to a specific entity on the basis of a comprehensive assessment of its technical, financial and organizational capacity. The statutory requirement that the transferee accepts all conditions of the concession indicates that the object of transfer is the concession as a whole, not its selected elements. The article further emphasizes that the administrative succession is an exception to the principle of the personal nature of administrative decisions and, as such, must be strictly interpreted. Consequently, the absence of a legal provision allowing partial transfer should be understood as prohibiting it. Any departure from this model would require explicit legislative intervention rather than interpretative expansion.

Keywords: mining concession, transfer of concession, partial transfer; Geological and Mining Law, administrative succession, administrative decision, public interest, regulatory law, concession regime

W numerze 12/2025 *Przeglądu Geologicznego* ukazał się artykuł Huberta Schwarza i Jana Kudelki pt. *Dopuszczalność przeniesienia części koncesji na wydobywanie kopalin* poświęcony problematyce sukcesji koncesji górniczych w ujęciu częściowym. Lektura tego opracowania zasługuje na odnotowanie jako głos interesujący i dobrze osadzony w aktualnych realiach obrotu gospodarczego w sektorze wydobywczym. Wywód jest spójny, a zaprezentowana argumentacja – zwłaszcza w warstwie funkcjonalnej – niewątpliwie inspirująca i, co jest największą zaletą tekstu, prowokuje on do postawienia kilku zasadniczych pytań oraz zgłoszenia uwag polemicznych.

1. Dla polemiki istotny jest pogląd, zgodnie z którym mimo braku wyraźnej podstawy ustawowej dopuszczalne jest przeniesienie koncesji na wydobywanie kopalin jedynie w części. Punkt wyjścia stanowi tu odejście od klasycznej zasady nieprzenoszalności decyzji administracyjnych wynikającej z ich zindywidualizowanego charakteru. Skoro art. 36 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – *Prawo geologiczne i górnicze* (Ustawa, 2011; dalej jako p.g.g.) wprost przewiduje możliwość przeniesienia koncesji na inny podmiot, przyjmuje się, że zasada trwałości podmiotowej zostaje w tym zakresie przełamana, a wyjątek ten nie musi być interpretowany w sposób zawężający wyłącznie do przeniesienia całości koncesji.

Na tym tle jest formułowana teza, że milczenie ustawy co do częściowego przeniesienia nie może być utożsamiane

z jego zakazem. Przeciwnie, przy zastosowaniu wykładni systemowej i funkcjonalnej należy dopuścić taką możliwość, zwłaszcza że współczesny obrót gospodarczy w sektorze górniczym wymaga większej elastyczności. Podnosi się, że w praktyce często zachodzi potrzeba podziału koncesji między różne podmioty – czy to ze względu na uwarunkowania geologiczne, zmiany stosunków własnościowych, czy model biznesowy polegający na przygotowaniu inwestycji i jej dalszym zbyciu. Brak dopuszczalności częściowego przeniesienia prowadziłby do nieracjonalnego wykorzystania złoża, a więc pozostawałby w sprzeczności z zasadą racjonalnej gospodarki jego zasobami.

Istotnym elementem uzasadnienia tezy jest także odwołanie do analogii z innymi decyzjami administracyjnymi o charakterze inwestycyjnym. Wskazuje się, że zarówno w odniesieniu do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, jak i pozwoleń na budowę, dopuszczono – mimo braku wyraźnej regulacji – możliwość ich częściowego przeniesienia, o ile wyodrębniona część przedsięwzięcia może funkcjonować samodzielnie. Na tej podstawie przyjmuje się, że koncesja górnicza może być traktowana jako decyzja o podobnym charakterze, a więc również podlegająca podziałowi w sensie przedmiotowym, jeżeli tylko da się wyodrębnić część obszaru górniczego zdolną do samodzielnego wykorzystania.

Uzupełniając wykorzystywane jest wnioskowanie *a maiori ad minus*: skoro dopuszczalne jest przeniesienie całej koncesji, to tym bardziej powinno być dopuszczalne

¹ Katedra Postępowania Administracyjnego i Sądowej Kontroli Administracji, Uniwersytet Łódzki, ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź; sulkowski@wpia.uni.lodz.pl; ORCID ID: 0000-0003-4624-322X

przeniesienie jej części. Ten sposób rozumowania wzmacniany jest odwołaniem Autorów do praktyki dopuszczającej częściowe zrzeczenie się koncesji, również przy braku jednoznacznej podstawy ustawowej. W efekcie przyjmuje się, że brak wyraźnej regulacji nie stanowi przeszkody, jeżeli przemawiają za tym argumenty systemowe, funkcjonalne i logiczne.

Jednocześnie Schwarz i Kudelko (2025) podkreślają, że dopuszczalne przeniesienie w części nie może prowadzić do selektywnego przenoszenia jedynie praw albo jedynie obowiązków wynikających z koncesji. Przedmiotem „transferu” może być wyłącznie wyodrębniona przestrzennie część koncesji (np. fragment obszaru górniczego), przy zachowaniu integralności pakietu praw i obowiązków z nią związanych. Całość tej argumentacji prowadzi do wniosku, że częściowe przeniesienie koncesji jest dopuszczalne jako konstrukcja wynikająca z wykładni, odpowiadająca realiom gospodarczym i niesprzeczna z systemem prawa.

2. Z pewnością można znaleźć argumenty za tezą, w myśl której możliwe jest przeniesienie części koncesji. Podejście to należałoby oprzeć przede wszystkim na założeniu, że skoro ustawodawca w art. 36 p.g.g. dopuścił wprost przeniesienie koncesji na inny podmiot, to brak wyraźnego odniesienia do jej części nie może być automatycznie odczytywany jako zakaz. W tym ujęciu istotne znaczenie ma ogólna zasada swobody działalności gospodarczej oraz wynikająca z niej reguła, że to, co nie jest zakazane, jest co do zasady dozwolone. W konsekwencji dopuszczalne byłoby „elastyczne” kształtowanie stosunków gospodarczych przez „podział” koncesji, oczywiście przy zachowaniu kontroli organu koncesyjnego i weryfikacji przesłanek ustawowych.

Argumentacja ta jest wzmacniana odwołaniem do realiów obrotu gospodarczego i specyfiki działalności wydobywczej. Koncesje często obejmują rozległe obszary lub różne segmenty działalności, które mogą być wykonywane niezależnie. W praktyce może więc występować sytuacja, w której jeden przedsiębiorca nie jest w stanie efektywnie wykorzystać całego zakresu koncesji, podczas gdy inny podmiot mógłby zagospodarować jej część. Dopuszczenie częściowego przeniesienia sprzyjałoby wówczas racjonalnemu gospodarowaniu złożami jako zasobem publicznym, zapobiegając ich niewykorzystaniu. Z tym wiąże się również argument proporcjonalności – całkowity zakaz częściowego przeniesienia mógłby stanowić nadmierne ograniczenie wolności działalności gospodarczej, zwłaszcza w sytuacji, gdy cele regulacji mogą być osiągnięte przy zastosowaniu środków mniej restrykcyjnych.

Dalej warto zwrócić uwagę, że w dotychczasowej praktyce problematyka dopuszczalności przeniesienia „części” decyzji największe znaczenie zyskała w zakresie stosowania *Prawa budowlanego* (Ustawa, 1994b). Zgodnie z jego art. 40 możliwe jest przeniesienie skutków prawnych wynikających z pozwolenia na budowę, pozwolenia na wznowienie robót budowlanych, a nawet wynikających ze zgłoszenia zamiaru wykonania niektórych robót budowlanych. Brak natomiast takiej regulacji w odniesieniu do „części” pozwolenia na budowę. Mimo tego w orzecznictwie dominuje ocena o dopuszczalności przeniesienia pozwolenia na budowę także w części zamierzenia inwestycyjnego. Niekiedy sądy

administracyjne aprobując taką możliwość, czynią to z zastrzeżeniem, że decyzja przenosząca może zostać wydana w stosunku do części inwestycji tylko wtedy, gdy wydane pozwolenie dotyczyło obiektów mogących funkcjonować samodzielnie, przy czym wymóg ten dotyczy tak obiektu objętego przeniesieniem, jak też pozostałej części inwestycji (wyrok NSA wydane w sprawach: II OSK 679/06 oraz II OSK 1407/18, a także wyroki WSA wydane w sprawach: II SA/Wr 524/08 oraz II SA/Ol 453/09)². Tego rodzaju podejście wzmacnia przekonanie, że także koncesja – jako decyzja o charakterze inwestycyjnym i przestrzennym – może podlegać podobnej „podzielności”. Uzupełniając zaobserwować należy, że istota działalności górniczej, prowadzonej w określonej przestrzeni, sprzyja jej fragmentaryzacji, a więc także przypisaniu poszczególnych części różnym podmiotom.

Kolejnego argumentu dostarczyła ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (Ustawa, 2007). Jej art. 8a oraz 8c przewidują, że przedsiębiorstwo górnicze może [...] zbyć na rzecz przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 8 ust. 1 i 1a, kopalnię, zakład górniczy lub jego oznaczoną część, prowadzące wydobywanie węgla kamiennego. Skutkiem takiego nabycia jest wstąpienie *we wszystkie prawa i obowiązki nabytej kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części wynikające z ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze* [...]. Ewidentnie oznacza to m.in. dopuszczalność następstwa prawnego w odniesieniu do części koncesji. Co więcej, skutek ten zachodził *ex lege*, bez udziału organu koncesyjnego. Dotyczyło to jednak wyłącznie zbycia w celu likwidacji, dokonanego do dnia 31.12.2023 r.

3. Istnieją wszak racje pozwalające uznać, że przeniesienie części koncesji jest niedopuszczalne.

Po pierwsze, koncesja jest indywidualną decyzją administracyjną o charakterze konstytutywnym, wydaną w trybie ustawy szczególnej, uprawniającą oznaczony podmiot do prowadzenia działalności gospodarczej w określonym, reglamentowanym obszarze. Decyzje administracyjne wywołują skutki wyłącznie względem adresata, dla którego zostały wydane. Mają one charakter osobisty i są związane z cechami konkretnego podmiotu (np. doświadczeniem, kwalifikacjami, zabezpieczeniem finansowym).

Po drugie, koncesja nie jest prawem majątkowym w rozumieniu prawa cywilnego, nie jest rzeczą ani zbywalnym prawem podmiotowym, nie może być przedmiotem obrotu w drodze umów cywilnoprawnych (sprzedaży, darowizny, zamiany itp.), chyba że ustawa szczególnie wyraźnie stanowi inaczej. Uprawnienia przyznane decyzją administracyjną konkretnemu, imiennie oznaczonemu podmiotowi nie mogą być przedmiotem obrotu prawnego. Podmiot koncesyjny nie może więc uprawnień wynikających z koncesji przenieść lub powierzyć całości czy w części innej osobie.

Po trzecie, art. 36 ust. 1 p.g.g. nie przewiduje możliwości częściowego przekazania koncesji. Zgodnie z tym przepisem dopuszczalne jest jedynie przeniesienie całej koncesji. Tym samym uprawnione wydaje się twierdzenie, zgodnie z którym obowiązuje zakaz dokonywania częściowego przeniesienia. Wyjątkowe dopuszczenie takiego przekazania podlega regule ścisłej interpretacji wyjątków (*exceptiones non*

² Wszystkie orzeczenia dostępne w CBOSA.

sunt extendendae). Zatem możliwość przenoszenia skutków prawnych decyzji administracyjnych na inny podmiot jest co do zasady niemożliwa. Ustawa musiałaby przewidywać wyraźną możliwość przeniesienia praw i obowiązków wynikających z decyzji administracyjnej. Brak regulacji przewidującej taką możliwość jest równoznaczny z zakazem przeniesienia skutków decyzji administracyjnej.

Po czwarte, z art. 36 p.g.g. i art. 30 p.g.g. zdaje się wynikać, że organ przenosząc koncesję jako ogół praw i obowiązków z niej wynikających, nie może samodzielnie dokonywać zmiany jej treści, tj. czasu trwania, zasięgu obszaru lub terenu górniczego, dodatkowych obowiązków przedsiębiorcy.

Po piąte, na niepodzielność koncesji pośrednio wskazuje orzecznictwo sądowe. Przykładowo NSA w wyroku z dnia 7 kwietnia 2022 r., sygn. akt II GSK 1919/18, podkreślił, że przeniesienie uprawnień wynikających z koncesji, a więc konstytutywnej decyzji administracyjnej, jest możliwe tylko wówczas, gdy przepis szczególnie tak stanowi. Przy czym możliwość taka musi być wprost wyrażona w przepisach prawa. Co więcej, NSA zaznaczył, że ustawodawca dopuszczając sukcesję praw i obowiązków powinien precyzyjnie określić rodzaj zdarzeń prawnych, które ją powodują oraz zakres tej sukcesji, wskazując na rodzaj praw i obowiązków podlegających następstwu (Wyrok NSA, 2018).

Po szóste, ograniczenie możliwości przenoszenia koncesji ma uzasadnienie aksjologiczne – ochrona interesu publicznego (w tym m.in. ochrona zdrowia, życia, bezpieczeństwa, porządku publicznego) tkwi u podstaw zasady nieprzenoszalności uprawnień wynikających z koncesji, zezwoleń i licencji.

Po siódme, przedstawiciele doktryny wskazują, że koncesja jako akt publicznoprawny stwierdza, że nie może być ona przedmiotem obrotu, jest ona aktem ściśle związanym z właściwościami podmiotu, któremu jest udzielana – zob. Kosikowski, 2004).

4. Punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia pozostaje treść art. 36 ust. 1 p.g.g., który określa zarówno przesłanki, jak i tryb przeniesienia koncesji na inny podmiot. Przepis ten przewiduje, że – o ile nie sprzeciwia się temu interes publiczny, w szczególności związany z bezpieczeństwem państwa, ochroną środowiska oraz racjonalną gospodarką złożami – organ koncesyjny, za zgodą dotychczasowego przedsiębiorcy, przenosi koncesję w drodze decyzji na podmiot spełniający ustawowo określone wymagania. Wymagania te mają charakter kompleksowy i obejmują m.in. zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej, wyrażenie zgody na przyjęcie wszystkich warunków koncesji, dysponowanie odpowiednimi tytułami prawnymi do przestrzeni i informacji geologicznej, a także wykazanie zdolności do wykonywania działalności objętej koncesją. Konstrukcja ta wskazuje, że ustawodawca wiąże możliwość przeniesienia koncesji z pełnym „wejściem” nowego podmiotu w sytuację prawną dotychczasowego przedsiębiorcy.

Na tle wykładni językowej szczególnego znaczenia nabiera sposób określenia przedmiotu przeniesienia. Ustawodawca posługuje się konsekwentnie pojęciem „koncesji”, nie wprowadzając żadnego rozróżnienia ani odniesienia do jej części. Co więcej, konstrukcja przepisu zakłada, że podmiot przejmujący koncesję zobowiązany jest do przyjęcia wszystkich warunków określonych w koncesji oraz w umowie o ustanowieniu użytkowania górniczego. Już samo to sformu-

ułowanie wskazuje, że ustawodawca operuje kategorią koncesji jako całościowego i niepodzielnego zespołu praw i obowiązków, który nie podlega fragmentaryzacji. Gdyby intencją było dopuszczenie przeniesienia jedynie części koncesji, należałoby oczekiwać wyraźnego uregulowania takiej możliwości oraz określenia zasad przejścia odpowiedniej części obowiązków, czego jednak w przepisie brak.

Dodatkowo zwraca uwagę, że art. 36 ust. 1 p.g.g. nie operuje konstrukcją „zakresu” czy „części” koncesji, lecz odnosi się do niej jako jednolitego przedmiotu decyzji administracyjnej. W tym kontekście wymóg przyjęcia wszystkich warunków koncesji przez podmiot przejmujący ma charakter systemowy – oznacza bowiem konieczność pełnej kontynuacji sytuacji prawnej dotychczasowego przedsiębiorcy, a nie jej częściowego przejścia. Nie sposób pogodzić tej konstrukcji z założeniem, że możliwe byłoby ograniczenie skutków przeniesienia jedynie do wyodrębnionego fragmentu działalności, np. określonego przestrzennie obszaru złoża.

W konsekwencji literalne brzmienie analizowanego przepisu prowadzi do wniosku, że przedmiotem przeniesienia może być wyłącznie koncesja w jej pełnym zakresie, rozumiana jako jednolity kompleks praw i obowiązków. Brak jakiegokolwiek odniesienia do możliwości wyodrębnienia części koncesji, w połączeniu z obowiązkiem przejścia wszystkich jej warunków, przemawia przeciwko dopuszczalności częściowego przeniesienia w drodze wykładni językowej. Innymi słowy, konstrukcja przepisu nie pozostawia przestrzeni dla interpretacji, która pozwalałaby traktować koncesję jako zbiór niezależnych elementów możliwych do rozdzielenia między różne podmioty.

5. Wykładnia celowościowa prowadzi do wniosku, że koncesja została ukształtowana jako jednolite i kompleksowe uprawnienie obejmujące całość zamierzonej działalności, a nie jako zbiór autonomicznych elementów możliwych do swobodnego rozdzielania. Wynika to już z konstrukcji postępowania koncesyjnego, w którym na etapie wniosku przedsiębiorca zobowiązany jest przedstawić spójny projekt działalności, obejmujący m.in. środki finansowe i techniczne, sposób przeciwdziałania oddziaływaniom na środowisko, zakres i charakter działalności, wielkość oraz sposób wydobycia, stopień wykorzystania zasobów złoża czy warunki geologiczne i hydrogeologiczne eksploatacji. Elementy te podlegają całościowej ocenie przez organ i tworzą podstawę do wydania decyzji koncesyjnej.

Decyzja koncesyjna stanowi następnie normatywne odzwierciedlenie tego przedsięwzięcia, określając m.in. rodzaj i sposób wykonywania działalności, przestrzeń jej prowadzenia oraz granice obszaru i terenu górniczego. W efekcie dochodzi do ukształtowania jednego, zintegrowanego układu praw i obowiązków, w którym poszczególne elementy pozostają ze sobą w ścisłym związku funkcjonalnym, organizacyjnym i ekonomicznym. Taki model koncesji wyklucza traktowanie jej jako konstrukcji „modułowej”, możliwej do fragmentaryzacji bez naruszenia jej istoty.

Znaczenie ma także charakter samej działalności górniczej, która ma naturę ciągłą, długotrwałą i dynamiczną. W przeciwieństwie do działalności incydentalnych, poszczególne elementy koncesji nie funkcjonują tu niezależnie, lecz pozostają wzajemnie powiązane i współzależne. Nawet jeśli formalnie koncesja może dotyczyć części złoża, to działalność prowadzona na jej podstawie powinna mieć jednolity charakter, a ocena zdolności przedsiębiorcy do jej wykony-

wania odnosi się do całokształtu tego przedsięwzięcia, a nie do jego wyodrębnionych fragmentów.

W tym kontekście częściowe przeniesienie koncesji prowadziłoby w istocie do ingerencji w jej treść i konieczności ponownego określenia podstawowych elementów decyzji, takich jak zakres działalności, granice obszaru górniczego czy warunki jej wykonywania, dla dwóch odrębnych podmiotów. Obowiązujące przepisy nie przewidują jednak mechanizmu pozwalającego na takie „rozszczerzenie” koncesji ani zasad podziału wynikających z niej praw i obowiązków. W konsekwencji operacja ta wymagałaby *de facto* stworzenia dwóch nowych, zmodyfikowanych koncesji, co wykracza poza konstrukcję przeniesienia i prowadzi do obejścia przepisów regulujących zmianę decyzji koncesyjnej. Tym samym częściowe przeniesienie koncesji nie odpowiada funkcji tej instytucji i pozostaje niespójne z jej systemowym ukształtowaniem jako jednolitego aktu reglamentacyjnego, którego treść została ustalona w oparciu o kompleksową ocenę konkretnego przedsięwzięcia i konkretnego przedsiębiorcy.

6. Z kolei z perspektywy wykładni historycznej należy zauważyć, że obecne brzmienie art. 36 p.g.g. stanowi kontynuację wcześniejszej regulacji zawartej w art. 26a ustawy – *Prawo geologiczne i górnicze* z 1994 r. (Ustawa, 1994a), która również traktowała możliwość przeniesienia skutków decyzji administracyjnej jako rozwiązanie wyjątkowe. W ówczesnym stanie prawnym jednoznacznie akcentowano, że sukcesja administracyjnoprawna jest dopuszczalna wyłącznie w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez ustawę, a brak takiej regulacji należy interpretować jako zakaz. Pogląd ten został wyraźnie sformułowany w doktrynie, w szczególności przez Lipińskiego i Mikosza (2003), którzy wskazywali, że *brak regulacji przewidującej taką możliwość jest równoznaczny z jej niedopuszczalnością*. Skoro zatem ustawodawca, konstruując obecny art. 36 p.g.g., nie wprowadził przepisu dopuszczającego częściowe przeniesienie koncesji ani nie określił jego skutków, to należy przyjąć, że świadomie utrzymał wcześniejsze założenie o wyjątkowym i ściśle reglamentowanym charakterze sukcesji decyzji administracyjnych. Co więcej, brak w piśmiennictwie i orzecznictwie wyraźnych podstaw do zastosowania tzw. dynamicznej wykładni historycznej dodatkowo wzmacnia wniosek, że rozszerzająca interpretacja art. 36 p.g.g. w kierunku dopuszczenia częściowego przeniesienia koncesji nie znajduje oparcia w utrwalonej tradycji normatywnej tej instytucji.

7. Na tle przedstawionych argumentów nie sposób odmówić trafności intuicji, która legła u podstaw analizowanego poglądu – w szczególności tej, która odwołuje się do potrzeb obrotu gospodarczego oraz postulatu racjonalnego wykorzystania zasobów złoża. Nie ulega wątpliwości, że praktyka działalności górniczej może generować sytuacje, w których „podział” koncesji wydaje się rozwiązaniem funk-

cjonalnie uzasadnionym. Jednakże – co stanowi zasadniczy punkt sporu – względy funkcjonalne, choć doniosłe, nie mogą prowadzić do rekonstrukcji normy prawnej wbrew jej wyraźnej treści oraz utrwalonym założeniom systemowym instytucji koncesji.

W tym sensie zaproponowana koncepcja dopuszczalności częściowego przeniesienia koncesji opiera się na założeniu, że milczenie ustawodawcy może zostać wypełnione przez wykładnię, jeżeli przemawiają za tym argumenty celowościowe i systemowe. Tymczasem w odniesieniu do instytucji o charakterze reglamentacyjnym, ingerującej w sferę interesu publicznego, punkt wyjścia powinien być odmienny – brak wyraźnej podstawy prawnej nie tworzy przestrzeni interpretacyjnej, lecz wyznacza granicę dopuszczalnej ingerencji. Dotyczy to w szczególności konstrukcji sukcesji administracyjnoprawnej, która – jako wyjątek od zasady osobistego charakteru decyzji – nie może być rozszerzana w drodze analogii czy wnioskowań funkcjonalnych.

Ostatecznie zatem przedstawiona propozycja interpretacyjna, choć interesująca i osadzona w realiach gospodarczych, prowadzi do wniosków trudnych do pogodzenia zarówno z językowym brzmieniem art. 36 ust. 1 p.g.g., jak i z jego funkcją oraz historycznym ukształtowaniem tej instytucji. W konsekwencji należy przyjąć, że ewentualne dopuszczenie częściowego przeniesienia koncesji – jeśli miało zostać uznane za rozwiązanie pożądane – wymagałoby jednoznacznej interwencji ustawodawcy, a nie rekonstrukcji tej możliwości w drodze wykładni.

LITERATURA

- KOSIKOWSKI C. 2004 – Nowe regulacje prawne w zakresie swobody działalności gospodarczej. *Państwo i Prawo*, 10: 5–20.
- LIPIŃSKI A., MIKOSZ R. 2003 – Ustawa Prawo geologiczne i górnicze. Komentarz, wyd. II. Dom Wydawniczy ABC, Warszawa.
- SCHWARZ H., KUDEŁKO J. 2025 – Dopuszczalność przeniesienia części koncesji na wydobywanie kopaliny. *Przegląd Geologiczny*, 72 (12): 1050–1054.
- USTAWA, 1994a – Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze. *Dz.U.* z 1994 r. nr 27 poz. 96.
- USTAWA, 1994b – Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane. *Dz.U.* z 2026 r. poz. 524, 605, 646 t.j.
- USTAWA, 2007 – Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. *Dz.U.* z 2026 r. poz. 520.
- USTAWA, 2011 – Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze. *Dz.U.* z 2026 r. poz. 69 t.j.
- WYROK NSA, 2007 – Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 kwietnia 2007 r., sygn. akt II OSK 679/06.
- WYROK NSA, 2018 – Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt I GSK 1745/18.
- WYROK NSA, 2020 – Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt. II OSK 1407/18.
- WYROK NSA, 2022 – Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 2022 r., sygn. akt. II GSK 1919/18.
- WYROK WSA, 2009a – Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 26 marca 2009 r., sygn. akt II SA/Wr 524/08.
- WYROK WSA, 2009b – Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z 29 czerwca 2009 r., sygn. akt II SA/OL 453/09.

Praca wpłynęła do redakcji 30.04.2026 r.

Akceptowano do druku 12.08.2026 r.